



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania A. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Koszalinie

z udziałem E. Spółki z o.o. z siedzibą w K.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 20 września 2023 r.,

skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z dnia 10 lutego 2021 r., sygn. akt III AUa 1058/18,

1. oddala skargę kasacyjną,

2. zasądza od A. S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Koszalinie kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści) z ustawowymi odsetkami za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia zobowiązanemu orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2018 r. zmienił zaskarżoną przez odwołującą się A. S. decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Koszalinie z dnia 28 lipca 2017 r. w ten sposób, że stwierdził, iż odwołująca się jako pracownik u płatnika składek E. Spółki z o.o. w K. (dalej jako Spółka lub płatnik składek) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 1 lipca 2016 r. z podstawą wymiaru składek na te ubezpieczenia w wysokości wskazanej w umowie o pracę z dnia 1 lipca 2016 r., tj. 18.000 zł brutto miesięcznie (pkt 1) oraz zasądził od organu rentowego na rzecz odwołującej się zwrot kosztów postępowania, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu (pkt 2).

Sąd Okręgowy ustalił, że wspólnikiem i prezesem Spółki (wpisanej do KRS w 2007 r.) jest T. S.. Przedmiotem działalności Spółki jest m.in.: doradztwo w zakresie informatyki, działalność wydawnicza w zakresie pozostałego oprogramowania, działalność związana z oprogramowaniem, przetwarzanie danych, zarządzanie stronami internetowymi (hosting), działalność portali internetowych, działalność agencji reklamowych. Prezes Spółki poszukiwał - przez „Executive Reasearch”, rekomendacje znajomych, bezpośrednie spotkania i targi branżowe - odpowiedniej osoby do poprowadzenia projektów sprzedażowo-marketingowych, zwłaszcza z Uczelnią, z którą nawiązał współpracę w dniu 20 maja 2016 r., zaś w dniu 30 maja 2016 r. podpisał umowę na stworzenie i wdrożenie nowego serwisu internetowego www.X.pl, w szczególności na kreację projektu graficznego, dostarczenie działającego serwisu internetowego.

Odwołująca się ma wykształcenie wyższe, ukończyła studia zawodowe w specjalności bankowość (w 2001 r.) oraz studia magisterskie na kierunku zarządzanie i marketing (w 2003 r.), od dnia 1 czerwca 2010 r. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą „W.”, podlegając z tego tytułu tylko ubezpieczeniu zdrowotnemu. W okresie od dnia 1 lutego do dnia 30 czerwca 2016 r. odwołująca się była zatrudniona w H., początkowo na stanowisku specjalisty do spraw marketingu, a następnie dyrektora do spraw marketingu. Prezes Spółki T. S. zaproponował pracę odwołującej się, ponieważ pracowała już wcześniej w Spółce (od dnia 5 stycznia

2009 r. do dnia 31 maja 2010 r.) na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku projekt menadżer. Obecne warunki zatrudnienia strony negocjowały w kwietniu i maju 2016 r. W umowie z dnia 30 maja 2016 r. zawartej z Uczelnią podano dane odwołującej się jako osoby odpowiedzialnej z ramienia Spółki za projekt. Odwołująca się przyjęła pracę w Spółce, ponieważ jej dotychczasowy pracodawca tracił płynność finansową. W dniu 31 maja 2016 r. strony zawarły przedwstępną umowę o pracę, która stanowiła „gwarancję” zatrudnienia odwołującej się od dnia 1 lipca 2016 r. Na podstawie umowy o pracę z dnia 1 lipca 2016 r. odwołująca się została zatrudniona przez płatnika składek na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku dyrektora do spraw marketingu i sprzedaży, z wynagrodzeniem w kwocie 18.000 zł brutto miesięcznie. W dniu podpisania tej umowy odwołująca się nie wiedziała, że jest w ciąży, gdyż dowiedziała się o tym dopiero pod koniec lipca 2016 r. (badanie z dnia 29 lipca 2016 r.). Została zgłoszona przez płatnika składek do pracowniczych ubezpieczeń społecznych od dnia 1 lipca 2016 r., posiada zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do wykonywania pracy na stanowisku dyrektora marketingu i sprzedaży, odbyła szkolenie wstępne w dziedzinie bhp. Do jej obowiązków w Spółce należało: koordynowanie i nadzór nad wdrażaniem projektów programistycznych realizowanych dla klientów płatnika składek, planowanie i zakup mediów dla klientów, koordynowanie współpracy z agencjami reklamowymi i domami mediowymi, nadzór nad przygotowaniem materiałów reklamowych i informacyjnych realizowanych dla klientów, opracowywanie strategii i planów marketingowych dla klientów, budowanie długotrwałych relacji z klientami, pozyskiwanie nowych kontrahentów, dbanie o dobry wizerunek pracodawcy. Odwołująca się zmodernizowała stronę internetową Spółki, zaktualizowała treści, poprawiła jej pozycjonowanie i grafikę, odświeżyła ofertę dla klientów. W ramach współpracy z Uczelnią zajmowała się zaprojektowaniem i wdrożeniem nowego serwisu www.X.pl, z czym wiązały się m.in. spotkania i ustalenia co do nowej strony internetowej, omawianie i koordynowanie kolejnych etapów wdrażanego projektu, koordynowanie i nadzór poprawności wprowadzonych prac graficznych i programistycznych, przeprowadzenie szkolenia z edycji treści nowej strony, monitorowanie skuteczności działań związanych z obsługą nowej strony, kontakty z klientem dotyczące funkcjonalności strony. W tym celu odwołująca się

spotykała się z dyrektorem marketingu Uczelni W.G. (pierwsze spotkanie odbyło się w czerwcu 2016 r. celem przedstawienia się jako osoby odpowiedzialnej za kontakt; spotkania odbywały się raz lub dwa razy w miesiącu na terenie Uczelni), prowadziła szkolenia dla 16-20 redaktorów strony. Projekt zakończył się w grudniu 2016 r. Odwołująca się odbyła szereg spotkań i rozmów telefonicznych z potencjalnymi i dotychczasowymi klientami Spółki, m.in. z C. Spółką z o.o., D. S.A., S. Spółką z o.o., D., E. Spółką z o.o., K. sp.j., R. Spółką z o.o., I., C. Spółką z o.o., S.. Odwołująca się świadczyła pracę w W., w wynajętym przez płatnika składek pomieszczeniu z komputerem, podpisywała listę obecności. W okresie od lipca do października 2016 r. otrzymała wynagrodzenie w kwocie 12.608,30 zł miesięcznie.

Spółka w 2015 r. osiągnęła przychód w wysokości 227.819,95 zł, w tym dochód w wysokości 23.050,27 zł, w 2016 r. przychód w wysokości 183.050 zł i 11.433 zł straty. Odwołująca się była niezdolna do pracy od dnia 19 października 2016 r. z powodu ciąży; dziecko urodziła w dniu [...] 2017 r. Jej obowiązki, w tym kontakt z Uczelnią, przejął prezes Spółki T. S.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołanie za uzasadnione, ponieważ stanowisko organu rentowego, jakoby zgłoszenie odwołującej się do ubezpieczeń społecznych z tytułu umowy o pracę było pozorowane, nie znalazło potwierdzenia w materiale dowodowym, z którego wynika, że umowa o pracę z dnia 1 lipca 2016 r. jest ważna i nie nosi cech pozorności w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. W świetle analizy wszystkich okoliczności i dowodów zebranych w sprawie nie ma bowiem wątpliwości, że podpisując sporną umowę o pracę strony miały zamiar nawiązać stosunek pracy, spełniający wymogi z art. 22 k.p., celem faktycznego świadczenia pracy przez odwołującą się na stanowisku dyrektora do spraw marketingu i sprzedaży. Z tego tytułu podlega ona ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1230 ze zm., dalej jako ustawa systemowa). Mimo że w krótkim czasie (ponad 4 miesiące) po zawarciu umowy odwołująca się stała się niezdolna do pracy z powodu ciąży, to jednak faktycznie świadczyła pracę w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku dyrektora do spraw marketingu i sprzedaży, co potwierdza korespondencja e-mailowa, zeznania stron

oraz świadka W. G.. Odwołująca się odpowiadała za generowanie sprzedaży tj. dostarczanie nowych projektów, w tym celu spotykała się i rozmawiała telefonicznie z klientami. Za świadczoną pracę otrzymywała wynagrodzenie, którego wysokość jest adekwatna do zajmowanego stanowiska i do zakresu powierzonych obowiązków, w szczególności odpowiadała rodzajowi wykonywanej pracy i wymaganym w tym zakresie kwalifikacjom (ukończone studia zawodowe w specjalności bankowość i studia magisterskie na kierunku zarządzanie i marketing, praca na stanowisku dyrektora do spraw marketingu w H.), a także uwzględniała ilość i jakość świadczonej pracy, nie odbiegając rażąco od kwot przeciętnie przyjmowanych na takich stanowiskach pracy w W.

Sąd Okręgowy jednocześnie zwrócił uwagę, że organ rentowy nie sprostął ciężarowi udowodnienia, że odwołująca się nie wykonywała swoich obowiązków jako pracownik (art. 6. k.c.). Stan zdrowia odwołującej się (cięża) w żadnym zakresie nie kolidował z realizacją obowiązków pracowniczych, a prowadzenie przez nią działalności gospodarczej nie ma związku ze stosunkiem pracy w Spółce.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 10 lutego 2021 r. zmienił zaskarżony apelacją organu rentowego wyrok Sądu Okręgowego w jego punkcie 1 i oddalił odwołanie (pkt I), w jego punkcie 2 i zasądził od odwołującej się na rzecz organu rentowego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego (pkt II) oraz kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej (pkt III).

Sąd Apelacyjny dzieląc ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego co do sekwencji następujących po sobie zdarzeń, wykształcenia i przygotowania zawodowego odwołującej się oraz wyników ekonomicznych Spółki, uznał, że Sąd pierwszej instancji naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.), co trafnie zarzucał organ rentowy w apelacji. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał bowiem na przyjęcie, że w okresie od dnia 1 lipca do dnia 19 października 2016 r. odwołująca się świadczyła na rzecz płatnika składek pracę w ramach stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. Wobec prowadzenia przez odwołującą się od wielu lat na własny rachunek działalności gospodarczej o profilu informatycznym, zbliżonym rodzajowo do działalności prowadzonej przez Spółkę, wiarygodnymi dowodami na okoliczność świadczenia przez nią pracy w reżimie

pracowniczym na rzecz Spółki, w której zresztą jedynym członkiem zarządu jest ojciec dziecka odwołującej się T. S., nie mogą być przedłożone 2 maile kierowane przez nią do przedstawiciela Uczelni czy odbywane z przedstawicielem tej Uczelni spotkania - raz, dwa razy w miesiącu. Również umowy zawarte przez Spółkę z Uczelnią, gdzie odwołująca się była osobą wskazaną do kontaktu po stronie wykonawcy, nie stanowią dowodów na okoliczność faktycznego wykonywania przez nią pracy w reżimie pracowniczym w spornym okresie, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Według Sądu Apelacyjnego brak jest także dowodów potwierdzających, aby odwołująca się pozyskała dla płatnika składek nowych klientów i że świadczyła swoją pracę w Warszawie w pomieszczeniu wynajętym przez płatnika składek na otrzymanym od pracodawcy komputerze. Listy obecności, listy płac i potwierdzenia przelewów wynagrodzenia za lipiec-październik 2016 r. nie potwierdzają faktycznego wykonywania przez odwołującą się podporządkowanej pracy w ramach stosunku pracy, ponieważ stanowią dokumentację wewnętrzną, która może zostać wytworzona w każdym czasie i na każdym etapie prowadzonego postępowania. Nie sposób stwierdzić, jak Spółka kontrolowała bieżące wykonywanie przez odwołującą się obowiązków pracowniczych, czy weryfikowała czas jej pracy, choćby w postaci aktywności w sieci internet. Nie można bowiem wskazać żadnych konkretnych narzędzi, które temu celowi mogłyby służyć. Nie zostały zatem spełnione cechy stosunku pracy z art. 22 k.p., takie jak: osobiste świadczenie pracy oraz organizacyjne i służbowe podporządkowanie. W tej kwestii zeznania jedynego świadka W. G. były ogólnikowe, gdyż świadek nie znał ani zakresu obowiązków odwołującej się, ani formalnej podstawy jej zatrudnienia. Uzasadnione wątpliwości co do rzeczywistego zamiaru i faktycznego realizowania spornej umowy, w kontekście krótkiego zatrudnienia odwołującej się przed pójściem na zwolnienie lekarskie z uwagi na ciążę, budzi okoliczność zawarcia tej umowy od razu na czas nieokreślony, na stanowisku dotychczas nieistniejącym w strukturach płatnika składek i to za wynagrodzeniem w kwocie 18.000 zł, które stanowiło miesięcznie około 78% rocznego dochodu Spółki w 2015 r., a w 2016 r., w którym zawarto sporną umowę, Spółka w ogóle nie miała dochodu (wykazała stratę w wysokości 11.433 zł) oraz zatrudniała jedynego pracownika E. S., matkę prezesa zarządu, która otrzymywała minimalne wynagrodzenia za pracę.

Wobec powyższego nadany w spornej umowie kształt zatrudnieniu odwołującej się nie daje się pogodzić z reżimem wykonywania obowiązków w ramach umowy o pracę ani z zasadą rachunku ekonomicznego, towarzyszącą prowadzeniu działalności gospodarczej. Nieracjonalne jest niezatrudnienie na miejsce tak ważnego pracownika, jak dyrektor do spraw marketingu i sprzedaży, nowego pracownika na zastępstwo na czas długotrwałej niezdolności odwołującej się do pracy (obowiązki odwołującej się przejął prezes Spółki). Nie można też uznać za racjonalne działania pracodawcy, który ponosząc bardzo wysokie koszty zatrudnienia tak istotnego – jak twierdził - pracownika, pozbawia się możliwości kontroli nad wykonywaniem zadań przez tego pracownika, który świadczy pracę poza siedzibą pracodawcy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w sprawie brak miarodajnych dowodów potwierdzających, aby odwołująca się w określonych godzinach i miejscu, w ramach organizacyjnego podporządkowania poleceniom pracodawcy wykonywała powierzony jej umownie zakres obowiązków, a pracodawca świadczenie to faktycznie przyjmował. Brak potwierdzenia zeznań odwołującej się i prezesa Spółki - których relacje w sposób oczywisty odpowiadały zajętemu stanowisku procesowemu – przez inny materiał dowodowy dawał podstawy do odmowy wiarygodności tym zeznaniom w zakresie istnienia spornej okoliczności.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że odwołująca się faktycznie nie wykonywała pracy na podstawie spornej umowy o pracę zgodnie z powierzonymi obowiązkami, jej zawarcie nie miało na celu rzeczywistego nawiązania stosunku prawnego, a jedynie uzyskanie tytułu do ubezpieczeń społecznych i umożliwienie pobrania wyższych świadczeń z tytułu choroby i macierzyństwa. Umowa o pracę podpisana została przez strony dla pozoru, a zatem nie spowodowała nawiązania stosunku pracy stanowiącego tytuł do ubezpieczeń społecznych.

Odwołująca się w całości zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną, domagając się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i jego zmianę przez orzeczenie co do istoty sprawy i stwierdzenie, że jako pracownik Spółki podlega ona obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 1 lipca 2016 r. z podstawą wymiaru

składek w wysokości 18.000 zł brutto miesięcznie oraz zasądzenia na jej rzecz od organu rentowego kosztów postępowania kasacyjnego.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego oraz prawa procesowego, mającego istotny wpływ na wynik sprawy, to jest: 1) art. 235 § 1 zdanie 1 w związku z art. 299 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez dokonanie odmiennej niż przyjęta przez Sąd Okręgowy oceny dowodów bez zachowania zasady bezpośredniości i poprzestanie jedynie na dowodach znanych Sądowi Apelacyjnemu tylko pośrednio z akt sprawy w sytuacji, gdy zeznania skarżącej i przedstawiciela Spółki w zakresie świadczenia pracy były jednoznaczne, a w razie wątpliwości Sąd drugiej instancji powinien był uzupełnić postępowanie dowodowe, zwłaszcza, że nieprzesłuchanie ponowne stron mogło mieć wpływ na wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności; 2) art. 382 k.p.c., przez nieprzeprowadzenie wszechstronnej oceny całego materiału dowodowego i oparcie wyroku jedynie na części tego materiału, bowiem Sąd Apelacyjny pominął powód z jakiego nie zatrudniono nikogo na zastępstwo skarżącej i w ogóle się do tego nie odniósł - co wobec kategoriycznego ustalenia braku zatrudnienia osoby na zastępstwo - jest niewłaściwe i mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy; 3) art. 327¹ § 1 pkt 1 i 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 387 § 2¹ pkt 1 i 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez brak należytego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, co nie pozwala na zrozumienie jakie znaczenie dla sprawy mają niemerytoryczne aluzje Sądu Apelacyjnego; 4) art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez ich błędne zastosowanie, polegające na przyjęciu, że sporna umowa o pracę miała charakter pozorny w sytuacji, gdy istnieją materialne dowody świadczenia przez skarżącą pracy w reżimie pracowniczym; 5) art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 ustawy systemowej w związku z art. 22 § 1 k.p., przez błędne niezastosowanie i uznanie, że skarżąca nie była objęta ubezpieczeniem społecznym z tytułu tej umowy, podczas gdy jako pracownik, zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy systemowej, podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym od daty nawiązania stosunku pracy.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o oddalenie skargi oraz o zasądzenie od skarżącej na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm prawem przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem nieuzasadnione są zarzuty podnoszone w ramach obydwu podstaw kasacyjnych.

Zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. skargę kasacyjną można oprzeć na podstawie naruszenia prawa materialnego lub przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Obie podstawy kasacyjne pozostają ze sobą w związku funkcjonalnym, bowiem nie jest możliwe prawidłowe zastosowanie prawa materialnego bez zgodnego z prawem procesowym ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. I odwrotnie, zarzuty naruszenia przepisów postępowania mają znaczenie, jeżeli uchybienia mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Dlatego wpierv decyduje prawidłowo rozumiane prawo materialne, które określa przesłanki dochodzonego świadczenia, a te wyznaczają, jakie ustalenia stanu faktycznego są konieczne i mają znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu. Zarzuty podstawy procesowej nie mogą być dowolne, lecz muszą pozostawać w związku z normą prawa materialnego, od której zależy wynik sprawy. Poza tym nie powinny pomijać ograniczenia z art. 398³ § 3 k.p.c., w myśl którego podstawy skargi kasacyjnej nie mogą stanowić zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Sąd Najwyższy zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem kwestionowania wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2019 r., II CSK 95/18, LEX nr 2645127).

W rozpoznawanej sprawie kasacyjną podstawę naruszenia przepisów postępowania wypełniają zarzuty obrazy: art. 235 § 1 zdanie 1 w związku z art. 299

w związku z art. 391 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c., jak też art. 327¹ § 1 pkt 1 i 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 387 § 2¹ pkt 1 i 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

W tej materii wypada w pierwszej kolejności zauważyć, że zarzut naruszenia art. 235 § 1 zdanie 1 w związku z art. 299 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. zasadza się na twierdzeniu, że Sąd Apelacyjny odmienną ocenę dowodów przeprowadził z pogwałceniem zasady bezpośredniości (art. 235 § 1 k.p.c.), bo w oparciu jedynie o dowody znane temu Sądowi tylko z akt sprawy (a więc pośrednio) i z pominięciem dowodów osobowych (art. 299 k.p.c.), tj. zeznań skarżącej i prezesa zarządu Spółki. Zgodnie z art. 235 § 1 k.p.c. postępowanie dowodowe odbywa się przed sądem orzekającym, chyba że sprzeciwia się temu charakter dowodu albo wzgląd na poważne niedogodności lub niewspółmierność kosztów w stosunku do przedmiotu sporu. W takich wypadkach sąd orzekający zleci przeprowadzenie dowodu jednemu ze swych członków (sędzia wyznaczony) albo innemu sądowi (sąd wezwany). Przepis ten reguluje zasadę bezpośredniości postępowania - która nie została sformułowana wprost w ustawie, lecz wynika z całokształtu unormowań Kodeksu postępowania cywilnego - wyłącznie w aspekcie podmiotowym. W doktrynie wskazuje się na dwa aspekty rozumienia zasady bezpośredniości, przejawiające się w dwóch postulatach: 1) aby sąd opierał się przede wszystkim na dowodach pierwotnych i zarazem unikał dowodów pochodnych (np. bezpośrednio przesłuchał świadka zamiast korzystać z protokołu jego przesłuchania – aspekt przedmiotowy) oraz 2) aby sąd stykał się z dowodami bezpośrednio, a więc zaznajamiał się z materiałem dowodowym „osobiście” (aspekt podmiotowy). Normatywnym wyrazem zasady bezpośredniości są zarówno przepisy określające pewne nakazy, jak i przepisy zawierające istotne odstępstwa. Do pierwszej grupy zalicza się art. 323 k.p.c. w związku z art. 316 k.p.c., nakazujący wydanie wyroku jedynie przez sędziów, przed którymi odbyła się rozprawa poprzedzająca bezpośrednio wydanie wyroku, a także art. 235 w związku z art. 210 i art. 216 k.p.c., zgodnie z którym postępowanie dowodowe odbywa się - z wyjątkami - przed sądem. Już tylko wymienione przepisy świadczą o względnym charakterze zasady bezpośredniości w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Ograniczenie tej zasady jest jeszcze bardziej widoczne w postępowaniu apelacyjnym, należąc wręcz do jego istoty, skoro - na podstawie art. 382 k.p.c. - sąd rozpoznający apelację może oprzeć się na materiale

dowodowym zgromadzonym przez sąd pierwszej instancji. Co więcej Sąd drugiej instancji może oprzeć się na własnych ustaleniach dokonanych nawet na podstawie zeznań świadków i stron przesłuchanych w trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego, które mogą być sprzeczne z ustaleniami leżącymi u podstaw wyroku sądu pierwszej instancji (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2022 r., III USK 21/22, LEX nr 3509776 czy z dnia 22 sierpnia 2007 r., III CSK 61/07, LEX nr 325655). W założeniu postępowanie odwoławcze stanowi więc odstępstwo od zasady bezpośredniości, bowiem sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji bez przeprowadzania postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (zob. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego - zasadę prawną z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999 nr 7-8, poz. 124 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 2008 r., II PK 134/07, LEX nr 445447; z dnia 13 stycznia 2009 r., II PK 105/08, LEX nr 738346; z dnia 4 lipca 2012 r., III UK 132/11, LEX nr 1288700; z dnia 1 lutego 2017 r., III UK 52/16, LEX nr 2238700).

Nie ma zatem racji skarżąca zarzucając, że dokonanie przez Sąd Apelacyjny odmiennej - w stosunku do przyjętej przez Sąd pierwszej instancji - oceny dowodów narusza zasadę bezpośredniości i powinnością Sądu Apelacyjnego było ponowienie dowodu z przesłuchania stron. Ponadto utrwalony jest w orzecznictwie pogląd, że zaniechanie przez sąd przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron nie stanowi naruszenia art. 299 k.p.c., jeżeli w ocenie tego sądu fakty istotne zostały już wyjaśnione. Wykorzystanie tego dowodu ma charakter subsydiarny, odnoszący się do przypadku braku dowodów lub ich wyczerpania w kontekście niewyjaśnienia istotnych faktów w sprawie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 grudnia 2022 r., I CSK 3245/22, LEX nr 3553358, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 369/09, LEX nr 570129 i z dnia 16 października 2016 r., V CSK 52/16, LEX nr 2186067). Sąd Apelacyjny nie miał zatem obowiązku uzupełniać postępowania dowodowego i ponownie przeprowadzać dowodu z przesłuchania odwołującej się i przedstawiciela Spółki, zważywszy, że w ramach zasad przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c. mógł dokonać swobodnej oceny wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie, a więc nie tylko zeznań złożonych przez strony,

niezależnie od tego, jak bardzo – w ocenie skarżącej – były one „jednoznaczne” w przedstawianiu pracowniczego charakteru jej zatrudnienia. W konsekwencji omawiany zarzut naruszenia art. 235 § 1 zdanie 1 w związku z art. 299 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. stanowi w istocie niedopuszczalną polemikę z oceną prawną Sądu Apelacyjnego i jako taki nie okazał się skuteczny.

Nieuzasadniony jest zarzut naruszenia art. 382 k.p.c., mający polegać na pominięciu przez Sąd Apelacyjny części zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci przesłuchania prezesa Spółki T. S. na rozprawie z dnia 30 stycznia 2018 r. co do powodu, z jakiego nie zatrudnił on nikogo na zastępstwo, którym było rzekomo „nieznalezienie nikogo na miejsce skarżącej pomimo poszukiwań płatnika składek”. Wbrew twierdzeniu skarżącej Sąd Apelacyjny nie pominął materiału dowodowego zebranego przez Sąd pierwszej instancji w tym zakresie. Odniosł się bowiem do faktu niezatrudnienia nikogo na jej miejsce (nawet na zastępstwo) i przejęcia jej obowiązków przez prezesa płatnika składek, wskazując, że okoliczność ta została pominięta przez Sąd Okręgowy, a następnie dokonał oceny tego faktu tyle, że w sposób odmienny niż chce skarżąca. Niezależnie od powyższego nie można uznać, że ewentualne pominięcie zeznań T.S. na omawianą powyżej okoliczność mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, skoro za odmową uznania przez Sąd Apelacyjny łączącej strony relacji prawnej za stosunek pracy przemawiał w zasadniczej mierze brak występowania w niej cech wymienionych w art. 22 k.p. (brak podporządkowania). W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że art. 382 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej wówczas, jeżeli skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego materiału oraz że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy, albo kiedy mimo przeprowadzonego postępowania dowodowego orzekł wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przez sąd pierwszej instancji lub też oparł swoje rozstrzygnięcie na własnym materiale pomijając wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 13 września 2001 r., I CKN 237/99, LEX nr 52348; z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 477/03, LEX nr 26978; z dnia 10 stycznia 2008 r., IV CSK 339/07, LEX nr 492178; z dnia kwietnia 2008 r., IV CSK 39/08, LEX nr 424361; z dnia 24 czerwca 2008 r., II PK 323/07, LEX nr 491386, z dnia 3 czerwca 2014 r., III UK 180/13,

OSNP 2015 nr 10, poz. 139 czy z dnia 24 kwietnia 2008 r., IV CSK 39/08, LEX nr 424361). Zatem sąd narusza art. 382 k.p.c., gdy orzeka z pominięciem materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Czym innym jest natomiast dokonanie przez Sąd odwoławczy odmiennej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Z tych względów należało uznać, że formułując zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. skarżąca zmierza w istocie do przeforsowania własnej, korzystnej dla siebie oceny dowodów, której Sąd Apelacyjny nie podzielił, co przemawia za bezzasadnością tego zarzutu.

Z kolei co do zarzutu naruszenia art. 327¹ § 1 k.p.c. (będącego od dnia 7 listopada 2019 r. odpowiednikiem art. 328 § 2 k.p.c.) oraz art. 387 § 2¹ pkt 1 i 2 k.p.c. przypomnieć trzeba, że może on stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną wtedy, gdy uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji nie ma wszystkich koniecznych elementów lub gdy zawiera kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną. Chodzi o sytuację, gdy treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania wyroku (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 8 października 1997 r., II CKN 312/97, LEX nr 393659; z dnia 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, LEX nr 54362; z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, LEX nr 78271 i z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 121/02, LEX nr 137611; z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999 nr 4, poz. 83; z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753 i z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 2/08, LEX nr 497691). Przepis art. 327¹ § 1 k.p.c. zastosowany odpowiednio do uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.), oznacza, że uzasadnienie to nie musi zawierać wszystkich elementów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, ale takie elementy, które ze względu na treść apelacji i na zakres rozpoznawanej sprawy, wyznaczony przepisami ustawy, są potrzebne do rozstrzygnięcia sporu przez tenże sąd (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2007 r., II CSK 244/07, LEX nr 487508). A jeżeli sąd drugiej instancji kontestuje cenę dowodów i dokonane na tej podstawie ustalenia faktyczne sądu niższej instancji, powinien zawrzeć w uzasadnieniu wyroku wywód prawny wyjaśniający takie stanowisko. Tak właśnie postąpił Sąd Apelacyjny rozstrzygając niniejszy spór. Podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku stanowią ustalenia dokonane w oparciu o materiał dowodowy zebrany w postępowaniu

pierwszoinstancyjnym. Sąd Apelacyjny zasadniczo podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego co do sekwencji następujących po sobie zdarzeń, wykształcenia i przygotowania zawodowego skarżącej oraz wyników ekonomicznych Spółki. Odmienne oceniał natomiast materiał dowodowy co do rzekomo rzeczywistego zawarcia przez strony ważnej, a nie pozornej, umowy o pracę i faktycznego świadczenia przez skarżącą na rzecz płatnika składek pracy w reżimie pracowniczym w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. Wziąwszy pod uwagę, że istota sporu w rozpoznawanej sprawie dotyczyła kwestii, czy skarżąca podlegała ubezpieczeniom społecznym jako pracownik, ponieważ organ rentowy zarzucał pozorność jej zatrudnienia, Sąd Apelacyjny prawidłowo przeprowadził ocenę całokształtu okoliczności składających się na stosunek prawny, w jakim pozostawały strony od dnia 1 lipca 2016 r., zmierzając do ustalenia, czy odznacza się on cechami właściwymi dla stosunku pracy, wymienionymi w art. 22 k.p. Dał też temu wyraz w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, stwierdzając, że wiarygodnymi dowodami „na okoliczność faktycznego wykonywania przez skarżącą pracy w reżimie pracowniczym w okresie od 1 lipca do 19 października 2016 r. nie mogą być przedłożone 2 maile kierowane przez nią do przedstawiciela Uczelni (kontrahenta płatnika składek), a także potwierdzone zeznaniami świadka W. G. odbywanie z przedstawicielem tej Uczelni spotkań, z częstotliwością raz, dwa razy w miesiącu”, podobnie jak „umowy zawarte przez płatnika składek z Uczelnią, gdzie skarżąca była osobą wskazaną do kontaktu po stronie wykonawcy”. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na brak dowodów wskazujących na to, że skarżąca „pozyskała dla płatnika składek nowych klientów oraz że (...) świadczyła swoją pracę w W. w pomieszczeniu wynajętym przez płatnika składek. Podkreślił, że „nie sposób stwierdzić, w jaki sposób płatnik składek kontrolował bieżące wykonywanie przez skarżącą obowiązków pracowniczych i weryfikował czas jej pracy, choćby w postaci jej aktywności jako użytkownika sieci internet. Nie można bowiem określić i wskazać żadnych konkretnych narzędzi, które temu celowi mogłyby służyć”. Zestawienie opisanych wyżej okoliczności faktycznych doprowadziło Sąd Apelacyjny do przekonania - czemu dał wyraz w motywach uzasadnienia wyroku - że praca skarżącej na rzecz płatnika składek nie była realizowana w warunkach pracowniczego podporządkowania, w czasie i miejscu

wyznaczonym przez pracodawcę (art. 22 § 1 k.p.), a zatem sporna umowa o pracę była pozorna.

Sąd Apelacyjny, dokonując odmiennej oceny dowodów przyjął, że charakter prawny relacji wiążącej strony, wzięwszy pod uwagę prowadzenie przez skarżącą od wielu lat na własny rachunek działalności gospodarczej o profilu informatycznym, zbliżonej rodzajowo do działalności prowadzonej przez płatnika składek, „świadczy raczej o współpracy pomiędzy podmiotami gospodarczymi, opartej na relacjach cywilnoprawnych (...), a nie o pracy wykonywanej w ramach podporządkowanego stosunku pracy”. Miał przy tym na względzie przyjęty w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, że umowa, na podstawie której jest świadczona praca, nie może mieć mieszanego charakteru, łączącego elementy umowy o pracę i umowy cywilnoprawnej (por. wyrok z dnia 23 stycznia 2002 r., I PKN 786/00, OSNP 2004 nr 2, poz. 30). Zatrudnienie może być wykonywane na podstawie stosunku cywilnoprawnego (umowy typu zlecenia, kontraktu menedżerskiego) albo stosunku pracy, jednak jeżeli w treści stosunku prawnego łączącego strony (ocenianego nie tylko przez treść umowy, ale przede wszystkim przez sposób jego wykonywania) przeważają cechy charakterystyczne dla stosunku pracy określone w art. 22 § 1 k.p. (wykonywanie za wynagrodzeniem pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę), to mamy do czynienia z zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę umowy zawartej przez strony (art. 22 § 1¹ k.p.; por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 stycznia 1979 r., I CR 440/78, OSPiKA 1979 Nr 9, poz. 168; z dnia 2 grudnia 1975 r., I PRN 42/75, Służba Pracownicza 1976 nr 2, s. 28; z dnia 2 września 1998 r., I PKN 293/98, OSNAPiUS 1999 nr 18, poz. 582; z dnia 14 września 1998 r., I PKN 334/98, OSNAPiUS 1999 nr 20, poz. 646; z dnia 6 października 1998 r., I PKN 389/98, OSNAPiUS 1999 nr 22, poz. 718; z dnia 22 grudnia 1998 r., I PKN 517/98, OSNAPiUS 2000 nr 4, poz. 138; z dnia 12 stycznia 1999 r., I PKN 535/98, OSNAPiUS 2000 nr 5, poz. 175; z dnia 9 lutego 1999 r., I PKN 562/98, OSNAPiUS 2000 nr 6, poz. 223; z dnia 7 kwietnia 1999 r., I PKN 642/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 417). I odwrotnie, jeżeli w treści stosunku prawnego nie przeważają cechy charakterystyczne dla stosunku pracy, to nie można przyjąć, aby taki stosunek prawny łączył strony (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia

23 lutego 2023 r., III USK 136/22, LEX nr 3554562). Podsumowując, uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego zawiera wszelkie niezbędne elementy konstrukcyjne przewidziane w art. 327¹ § 1 k.p.c. umożliwiające prześledzenie toku rozumowania Sądu Apelacyjnego, w tym w szczególności powodów przyjęcia, że umowa zawarta przez strony nie stanowi pracowniczego tytułu do objęcia ubezpieczeniem społecznym.

Przechodząc do oceny kasacyjnych zarzutów naruszenia prawa materialnego, należy uznać, że w kontekście ustalonego i niezakwestionowanego skutecznie (z przedstawionych wyżej względów) stanu faktycznego sprawy brak jest podstaw do stwierdzenia, aby Sąd Apelacyjny naruszył wymienione w materialnoprawnych podstawach skargi przepisy - art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej.

Wstępnie zauważyć trzeba, co wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, że co do zasady pozorność czynności prawnej, o której mowa w art. 83 § 1 k.c., jest okolicznością faktyczną, która podlega ustaleniu przez sądy powszechne, zatem ustalenie to co do zasady nie podlega kontroli kasacyjnej w jakimkolwiek aspekcie w ramach podstawy określonej art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. Nie oznacza to jednak, że w ramach skargi kasacyjnej w ogóle niedopuszczalne jest powoływanie jako jej podstawy art. 83 § 1 k.c. W orzecnictwie wskazywano bowiem, że co prawda treść złożonych oświadczeń woli, zamiar wywołania skutków prawnych lub brak takiego zamiaru i akt utajnienia pozornego charakteru dokonywanej czynności należą do okoliczności faktycznych (art. 398³ § 3 k.p.c.), ale strona może kwestionować prawidłowość zastosowania art. 83 k.c. w ustalonych przez sąd okolicznościach faktycznych i kwalifikację tych okoliczności w kategoriach pozorności (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 listopada 1996 r., II UKN 9/96, OSNAPiUS 1997 nr 11, poz. 201; z dnia 10 września 1999 r., II UKN 7/99, OSNAPiUS 2000 nr 23, poz. 865; z dnia 5 czerwca 2009 r., I UK 21/09, LEX nr 515699; z dnia 18 stycznia 2010 r., II UK 149/09, LEX nr 577848; z dnia 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221; z dnia 2 kwietnia 2014 r., IV CSK 399/13; z dnia 24 lutego 2021 r., III USKP 30/21, LEX nr 3123192). Utrwalony jest także pogląd, że nie można stwierdzić pozorności umowy o pracę w sytuacji, gdy praca jest faktycznie wykonywana w warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p. (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 maja 2006 r.,

II UK 164/05, 192462; z dnia 2 lipca 2008 r., II UK 334/07, OSNP 2009, nr 23-24, poz. 321; z dnia 29 maja 2013 r., I UK 649/12, LEX nr 1380863; z dnia 22 czerwca 2015 r., I UK 367/14, LEX nr 1771586). Nie wystarcza jednak jakakolwiek praca, gdyż znaczenie ma dopiero praca przewidziana dla stosunku pracy. Jeśli taka praca jest wykonywana to generalnie nie ma podstaw do stawiania zarzutu obejścia czy nadużycia prawa, czyli zawarcia zatrudnienia dla uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego wobec przewidywanej niezdolności do pracy w związku z ciążą.

Pozorność umowy wynikająca z art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p. zachodzi, gdy pomimo zawarcia umowy praca nie jest w ogóle świadczona, ewentualnie okoliczności faktyczne jej wykonywania nie wypełniają cech stosunku pracy. Nie stanowi wówczas taka umowa tytułu do objęcia ubezpieczeniem społecznym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 lutego 2008 r., II UK 122/07, LEX nr 448905; z dnia 8 lipca 2009 r., I UK 43/09, LEX nr 529772; z dnia 24 lutego 2010 r., II UK 204/09, LEX nr 590241; z dnia 9 lutego 2012 r., I UK 260/11, LEX nr 1169835 i z dnia 20 czerwca 2017 r., I UK 252/16, LEX nr 2347782 oraz postanowienie z dnia 7 listopada 2019 r., I UK 26/19, LEX nr 2763816 czy z dnia 4 czerwca 2020 r., III UK 437/19, LEX nr 3028936). W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie wyklucza się też przedmiotowego (instrumentalnego) zawarcia umowy o pracę, opartego na działaniu pozornym, które jest częścią obejścia prawa (art. 58 k.c.). Może to być niewielka ilość pracy, która nie składa się na określone zatrudnienie i w tym znaczeniu ma pozorny charakter, a w konsekwencji w swoim całokształcie nie stanowi tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 czerwca 2013 r., I UK 10/13, LEX nr 1391149; z dnia 7 stycznia 2013 r., I UK 372/12, LEX nr 1303200; z dnia 5 lipca 2012 r., I UK 101/12, LEX nr 1250560; z dnia 17 kwietnia 2009 r., I UK 314/08, OSNP 2010 nr 21-22, poz. 272). Dla objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym, chorobowemu i wypadkowemu na podstawie tytułu określonego w art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej zasadnicze znaczenie ma, czy strony umowy pozostawały w stosunku pracy i praca była faktycznie wykonywana (art. 8 ust. 1 ustawy systemowej; zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2017 r., III UK 172/16, LEX nr 2383245). O tym zaś, czy strony istotnie w takim stosunku pozostawały i stosunek ten stanowi tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o

pracę, wypłata wynagrodzenia za pracę, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składek, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, wynikających z art. 22 § 1 k.p. (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2013 r., I UK 472/12, LEX nr 1356412 i z dnia 11 września 2013 r., II UK 36/13, LEX nr 1391783), a które sąd ustala badając okoliczności i warunki, w jakich dana osoba wykonuje czynności na rzecz innego podmiotu prawa, o czym była mowa powyżej. Dopiero w wyniku tego badania (poczynienia stosownych ustaleń) sąd rozstrzyga, czy czynności te świadczone są w warunkach wskazujących na stosunek pracy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2016 r., II UK 517/15 czy z dnia 24 lutego 2021 r., III USKP 30/21). Podleganie pracowniczym ubezpieczeniom społecznym jest więc uwarunkowane nie tyle zawarciem umowy o pracę, wypłatą wynagrodzenia, przystąpieniem do ubezpieczenia, zgłoszeniem pracownika do tych ubezpieczeń i opłacaniem składek z tego tytułu, ile legitymowaniem się przez ubezpieczonego statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach stosunku pracy. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia, gdyż w takim przypadku wady oświadczeń woli umowy o pracę - nawet powodujące jej nieważność - nie wywołują skutków w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2023 r., I USKP 80/22, LEX nr 3590982). Reasumując, nie budzi wątpliwości, że umowa o pracę, która nie wiąże się z rzeczywistym jej wykonywaniem w reżimie określonym w art. 22 k.p., a zgłoszenie do ubezpieczenia następuje tylko pod pozorem istnienia tytułu ubezpieczenia w postaci stosunku pracy, nie stanowi podstawy przystąpienia do ubezpieczeń społecznych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 512/98, OSNAPiUS 2000 nr 9, poz. 368; z dnia 28 lutego 2001 r., II UKN 244/00, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 496; z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 320/04, OSNP 2006 nr 7-8, poz. 122; z dnia 26 lipca 2012 r., I UK 27/12, LEX nr 1218584).

W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny w pełni respektował przedstawiony wyżej kierunek wykładni przepisów, które zostały powołane w materialnoprawnych podstawach skargi kasacyjnej, przyjmując go za podstawę oceny prawnej ustalonego w sprawie stanu faktycznego, którym Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹³ § 2 k.p.c. jest związany w postępowaniu kasacyjnym, ponieważ nie podzielił zarzutów

z drugiej podstawy skargi (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Z ustaleń tych wynika, że w ramach spornej umowy o pracę skarżąca nie wykonywała faktycznie pracy na rzecz płatnika składek w reżimie pracowniczym (art. 22 § 1 k.p.), to zaś oznacza, że sporna umowa jest pozorna w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. i jako taka nie stanowi ważnego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej. Z tego względu kasacyjne zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego są całkowicie bezzasadne, a ich istota zasadza się na alternatywnej ocenie stanu faktycznego forsowanej przez skarżącą, według której „istnieją materialne dowody świadczenia przez nią pracy w reżimie pracowniczym” i „jako pracownik zgodnie z art. 8 ust. 1 tej ustawy podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym od momentu nawiązania stosunku pracy”.

Wobec bezzasadności podstaw i zarzutów kasacyjnych, Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji, orzekając o kosztach postępowania kasacyjnego po myśli art. 98 § 1 i 1¹ k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

[SOP]

[ms]